

Obama w sidłach?

29 grudnia 2008

Barak Hussein Obama II rodzony w Honolulu na Hawajach 1961 roku był bardzo zdolnym dzieckiem muzułmanina, murzyna z Kenii i białej protestantki, absolwentki Harvard University, której matka wychowywała go. Jako nastolatek nazywany „Barry,” był on dobrym graczem w koszykówkę i nie miał on poczucia tożsamości Afro-Amerykanina wśród wielorasowej ludności hawajskiej. Z wiekiem zrozumiał jednak, że w USA „kropla krwi” afrykańskiej decyduje o określaniu człowieka jako murzyna i jednocześnie zauważył, że małżeństwo murzyna z białą kobietą zraża do niego innych murzynów a zwłaszcza murzynki.

Obama spędził z matką, zawodowym antropologiem, kilka lat w muzułmańskiej Indonezji, w Dżakarcie, po czym wrócił do rodziców matki do Honolulu, gdzie ukończył gimnazjum w 1979 roku, w którym używał narkotyków oraz pił dużo napoi alkoholowych, co w 2008 roku, na forum publicznym, określił on jako największy upadek moralny jego życia.

Obama studiował w Los Angeles przez dwa lata, po czym przeniósł się do Nowego Jorku gdzie studiował na Columbia University a następnie uzyskał dyplom absolwenta prawa z odznaczeniem z Harvard University, w 1991 roku. Był jako pierwszy murzyn redaktorem i prezesem Harvard Law Review oraz otrzymał stypendium w celu napisania książki, która została wydana w 1995 roku pod tytułem „Marzenia o Moim Ojcu.” Z czasem honoraria za jego książki uczyniły z Obamy milionera. Należy jednak wspomnieć, że teoretycznie, według Koranu, Obama jako syn muzułmanina, który porzucił wiarę swego ojca, powinien za to być ukarany śmiercią. Obama jest chrześcijaninem protestantem.

Obama pracował społecznie oraz przy rejestracji murzynów na listach wyborczych. Nie korzystał on z bardzo lukratywnych ofert posad. Obama był przez osiem lat, do 2004 roku,

profesorem prawa na University of Chicago, gdzie wykładał prawo konstytucyjne, oraz pracował w firmie adwokatów specjalizującej się w sprawach praw obywatelskich murzynów, podczas gdy jego żona Michelle, również prawnik, ale o znacznie bardziej afrykańskich rysach od niego, była wybitną murzyńską działaczką w tej samej dziedzinie.

Obama był wpływowym senatorem stanu Illinois i zwolennikiem usunięcia kary śmierci w latach 1997-2004 poczym w listopadzie 2004, wygrał on wybrany na senatora senatu w Waszyngtonie, gdzie w latach 2005-2008 znany był z jego opozycji przeciwko napadowi na Irak i nawoływał do jedności wśród wszystkich Amerykanów. Przemówieniami na ten temat Obama, już w 2004 roku, stał się nową gwiazdą Partii Demokratycznej i 10go lutego ogłosił się kandydatem na prezydenta USA i nadano mu pseudonim „No drama Obama jak dobremu i opanowanemu mówcy.”

Jako pierwszy murzyn w historii, zwycięski kandydat na prezydenta, Obama zrezygnował ze stanowiska senatora 13 listopada 2008. Wcześniej 4 listopada Obama wygłosił zwycięską mowę w obecności kilkuset tysięcy ludzi w „Wielkim Parku” w Chicago, gdzie proklamował, że „Ameryka zmieniła się.” Barack Obama będzie zaprzysiężony jako 44 prezydent USA 20 stycznia, 2009. Obstawia tajniaków używa dla Obamy pseudonimu „Renegat,” natomiast na grudniowej okładce „Time Magazine” figuruje podobizna Barack’a Obamy jako „kandydata w dobrze zorganizowanym pochodzie ku prawie nieprawdopodobnemu zwycięstwu.”

Wobec kryzysu gospodarczego odziedziczonego po ośmiu latach władzy prezydenta Bush’a, Obama przygotowuje swój rząd, ale już jest uwikłany w programy syjonistów. Tacy zwolennicy proizraelskiej polityki i napadu na Irak oraz Projektu Nowego Amerykańskiego Stulecia jak Dennis Ross skupiają się wokół zwycięskiego kandydata na prezydenta USA, Barack’a Obamy, który otwarcie popiera nuklearny monopol Izraela na Bliskim Wschodzie, mimo jego wcześniejszej krytyki wojny przeciwko Irakowi. Ross jest członkiem komisji prezydenckiej

„Wzmacniania Partnerstwa i pogłębiania współpracy USA z Izraelem w obliczu nuklearnego wyzwania ze strony Iranu.”

Michale Flynn, zamieszkały w Genewie działacz w obronie praw człowieka, krytykuje powiązania Ross’a z ideologią neokonserwatyzmu, stworzoną w czasie schyłku komunizmu przez trockistów nowojorskich, nawróconych na radykalny syjonizm i dalej nawołujących do permanentnej wojny, już nie na rzecz komunizmu Trackiego, ale tym razem w celu niby szerzenia demokracji.

Michale Flynn powołuje się na książkę profesora Stephen’a Sniegoskiego „The Transparent Cabal: The Neoconservative Agenda, War In the Middle East, and National Interest of Israel,” na której początku autor krytykuje politykę prezydenta Bush’a na Bliskim Wschodzie takimi słowami jak „kolosalnie błędna” i „katastrofalna dla interesów USA.” Pisz on, jak nauki Talmudu są głównym źródłem „naturalnej nienawiści” Żydów przeciwko nie-Żydom.

Szefem sztabu w Białym Domu wybranego na prezydenta Obamy, ma być Rahm Emanuel, „Rahmbo,” proizraelski Żyd, wychowany w „ortodoksyjnej jesziwie,” którego dr E. M. Jones opisywał w miesięczniku „Culture Wars” jako głównego tajnego agenta Mossadu przy rządzie prezydenta Clintona. Dr Jones pisze, że Emanuel wówczas manipulował skandalem Moniki Lewinsky na rzecz interesów Izraela za pomocą osłabiania i niby bronięcia prezydenta Clintona.

Firma Amazon.com zaleca książkę Sniegoskiego „Transparent Cabal” jako najlepszy obiektywny przewodnik krytycznych problemów i ogniskowej napięć międzynarodowych powodowanych przez politykę Izraela i konflikt w Palestynie. Wyznaczenie Emanuela jako szefa sztabu Białego Domu dowodzi daleko posuniętych machinacji proizraelskich w formowaniu polityki zagranicznej USA, według Amazon.com.

Książka „Transparent Cabal” Sniegowskiego gruntownie wykazuje

jak w ideologii neokonserwatyzmu, Izrael zajmuje główne miejsce, oraz udowadnia powiązania między neokonserwatystami i dominującą Izrael prawicą, oraz jak neokonserwatyzm rządu Busha i jego „wojny przeciwko terrorowi” dokładnie pasują do wizji pokoju na Bliskim Wschodzie partii Likud, która to partia wywodzi się z przedwojennej żydowskiej faszystowskiej partii Bejtar w Polsce.

Według Michale Flynn’a najlepszą częścią książki Sniegowskiego są analizy skutków geopolitycznych decyzji rządu Busha i roli przemysłu naftowego w decyzji napadu na Irak po prowokacji zburzenia wieżowców w Nowym Jorku. W rozdziale ósmym Sniegowski analizuje jak neokonserwatyści w biurze wiceprezydenta Dicka Chenneya i w Pentagonie prowadzili USA do wojny. Po wykazaniu powiązań tych ludzi z Izraelem cytuje on ocenę sytuacji przez pismo „Business Week”, w której to ocenie opisane są zmagania firm naftowych przeciwko lobby Izraela i przeciwko wojnie z Irakiem oraz jak dalece zastał zaniedbany problem stabilizacji Afganistanu z powodu proizraelskiej polityki USA oraz propagandowe określanie Iraku jako największe zagrożenie dla egzystencji Izraela już od 1982 roku.

Podbój i pacyfikacja Iraku oraz określanie tym razem Iranu jako państwa zagrażającego egzystencji Izraela, spowodowało wielki wzrost cen paliwa na świecie z powodu zagrożenia wojną Zatoki Perskiej, z której na świat idzie jedna czwarta zapotrzebowanie na paliwo. Spadek tego zagrożenia oraz kryzys ekonomiczny, wraz ze spadkiem zapotrzebowania na paliwo, spowodował obecny spadek cen paliwa na świecie.

Przed wygraną w wyborach Obama asekurował się w izraelskim lobby AIPAC, gdzie obiecywał swoje poparcie dla uznania Jerozolimy jako niepodzielnej stolicy Izraela. Tak więc wybrańcy Obamy stanowią silnie proizraelską grupę skłoną popierać żydowski ruch roszczeniowy przeciwko Polsce. Izrael może się okazać piętą Achilleśa usidlonego Obamy według opinii Michale Flynn’a i innych politycznych obserwatorów.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)